

Sygn. akt II AKa 155/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Krystyna Mielczarek SA Marian Baliński SA Jacek Błaszczyk SO del. Barbara Augustyniak (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2014 r.

sprawy

R. P. oskarżonego z art. 148 §1 w zw. z art. 4 §1 i art. 280 §2 w zw. z art. 11 §2 kk; art. 263 §2 kk;

C. Z. oskarżonego z art. 148 §1 w zw. z art. 4 §1 i art. 280 §2 w zw. z art. 11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt XVIII K 7/13

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę prawną skazania C. Z. za przypisany mu w pkt. 1 czyn przyjmuje art. 148 §1 kk w zw. z art. 4 §1 kk i art. 280 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 10 §2 kk, zaś wymierzoną mu za ten czyn karę obniża do 12 (dwunastu lat) pozbawienia wolności;
- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego R. P. za oczywiście bezzasadną;
- zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. oraz adw. A. S. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej w postępowaniu odwoławczym odpowiednio oskarżonym: C. Z. i R. P.;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. R. kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielom posiłkowym: K. S. (1) i K. S. (2) w postępowaniu odwoławczym;

5. zwalnia oskarżonych C. Z. i R. P. od kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sygn. akt II AKa 155/14

UZASADNIENIE

R. P. i **C. Z.** zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 28 marca 2000r. w S., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, w zamiarze pozbawienia życia W. S. oraz zaboru mienia, oddali w jego kierunku z bliskiej odległości strzał z broni palnej kal. 6,35 mm, czym spowodowali u pokrzywdzonego liczne obrażenia ciała w postaci rany szarpanej głowy w okolicy potyliczno-skroniowej prawej, które skutkowały zgonem pokrzywdzonego, a następnie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia złotej i srebrnej biżuterii na szkodę ustalonych i wymienionych w zarzucie osób, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Nadto odpowiadającemu w tym samym postępowaniu **R. P.** zarzucono, że :

II. w okresie czasu od co najmniej 28 marca 2000r. do dnia 3 lipca 2000r. w miejscowości J., woj. (...), posiadał broń palną – pistolet kaliber 6,35 mm marki D., model (...), nr (...) produkcji belgijskiej wraz z amunicją bez wymaganego przepisami prawa pozwolenia na broń, tj. czyn z art. 263 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał **oskarżonych R. P. i C. Z.** za winnych popełnienia zarzucanego im w pkt. I czynu i na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył:

- R. P. karę dożywotniego pozbawienia wolności;

- C. Z. karę 15 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego **R. P.** za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. II i na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 88 k.k. za zbiegające się przestępstwa wymierzył oskarżonemu R. P. karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności:

- C. Z. od dnia 18 marca 2012r.;

- R. P. od dnia 18 marca 2012r. do dnia 15 października 2012r., od dnia 26 października 2012r. do dnia 7 stycznia 2013r., od dnia 16 stycznia 2013r. do dnia 1 lutego 2014r. i od dnia 6 lutego 2014r.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz pokrzywdzonej B. T. kwotę 41469,32 złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym oskarżonym w pkt. 1 wyroku.

W dalszej części wyroku Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu obu oskarżonym oraz pokrzywdzonym: K. S. (1) i K. S. (2), jak również zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych.

Z niniejszym wyrokiem nie zgodzili się obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego C. Z., na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k., zaskarżył wyrok w części dotyczącej wymienionego oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

a) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez dowolną oraz wybiórczą, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, w oparciu o wyjaśnienia obu oskarżonych, że C. Z. posiadał wiedzę i obejmował świadomością rodzaj wykorzystanej do przestępstwa broni, fakt znajdowania się w niej ostrej amunicji, a także zamiaru jej użycia poprzez oddanie strzału w kierunku pokrzywdzonego W. S. przez oskarżonego R. P. w sytuacji, gdy z jego konsekwentnych, spójnych i logicznych wyjaśnień oraz pozostałego materiału dowodowego niemożliwym jest dokonanie takiego ustalenia, co doprowadziło do wadliwego przyjęcia współsprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k.;

b) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o wyjaśnienia obu oskarżonych, że C. Z., jako współsprawca przestępstwa, miał bezpośredni zamiar zabicia pokrzywdzonego W. S. w pełni akceptując i przewidując użycie broni przez oskarżonego R. P. w sytuacji, gdy z jego konsekwentnych, spójnych i logicznych wyjaśnień oraz pozostałego materiału dowodowego niemożliwym jest dokonanie takiego ustalenia, co doprowadziło do wadliwego przyjęcia współsprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k.;

c) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się w wadliwym przyjęciu okoliczności mających świadczyć o posiadanym przez C. Z. zamiarze zabójstwa pokrzywdzonego W. S. w sytuacji, gdy były to okoliczności immanentnie związane z obejmowanym przez niego świadomością zamiarem dokonania rozboju;

d) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez li tylko pobieżną analizę dowodów z opinii psychologicznej i opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżonego C. Z. w sytuacji, gdy były one kluczowe dla oceny istnienia u oskarżonego C. Z. zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego ustalenia współsprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k.;

e) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu uzupełniającej opinii biegłego psychiatry i psychologa na okoliczność ustalenia, jaka powinna być naturalna reakcja oskarżonego C. Z. – przy uwzględnieniu wniosków wpływających ze sporządzonych opinii w zakresie cech jego osobowości, sprawności intelektualnej, a także jego wieku podczas krytycznego zdarzenia – na oddanie strzału w kierunku pokrzywdzonego W. S. i arbitralne ustalenie, iż naturalną reakcją powinny być strach, panika, ucieczka (k. 33 uzasadnienia), co niewątpliwie uznać należy za wejście Sądu w kompetencje biegłego i co skutkowało błędnym ustaleniem współsprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k.;

f) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym ustaleniu, że oskarżony C. Z. dopuścił się w zamiarze bezpośrednim wspólnie i w porozumieniu z R. P. przestępstwa zabójstwa W. S. w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala jedynie na przypisanie mu współsprawstwa przestępstwa penalizowanego w art. 280 § 2 k.k.

Nadto, na wypadek nie uwzględnienia wymienionych wyżej uchybień, obrońca zarzucił:

g) obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 10 k.k. poprzez jego bezzasadne pominięcie w zakresie podstawy prawnej skazania i wymiaru kary w stosunku do oskarżonego C. Z. w sytuacji, gdy w chwili popełnienia przypisanego mu czynu oskarżony był nieletni, co rodziło po stronie Sądu obowiązkowe zastosowanie wskazanego przepisu, a co

doprowadziło do wadliwego określenia dyrektyw kary, które Sąd winien mieć na uwadze przy jej wymiarze, a także funkcji, jakie kara ma spełniać;

h) obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 148 § 1 k.k., poprzez jego niezasadne zastosowanie będące konsekwencją nieprawidłowego uznania, iż zachowanie oskarżonego C. Z. wyczerpało znamiona przestępstwa zabójstwa – penalizowanego we wskazanym przepisie – w zamiarze bezpośrednim W. S. w sytuacji, gdy na podstawie zebranego materiału dowodowego jego zachowanie można jedynie zakwalifikować jako wyczerpujące znamiona przestępstwa rozboju w typie kwalifikowanym określone w art. 280 § 2 k.k.;

i) obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 54 k.k. poprzez jego bezzasadne pominięcie przy ustalaniu wymiaru kary wyrażające się *expressis verbis* uznaniu, że w okolicznościach niniejszej sprawy wymierzona oskarżonemu C. Z. kara ma pełnić przede wszystkim funkcję represyjną (k. 43 uzasadnienia) w sytuacji, gdy zgodnie z dyrektywą wskazanego przepisu, przy wymiarze kary nieletniemu Sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować, co w sposób bezpośredni ponad miarę zwiększyło jej wymiar.

W konkluzji obrońca domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. P. zaskarżyła wyrok w zakresie dotyczącym tegoż oskarżonego – w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzuciła:

A. w odniesieniu do czynu z pkt. 1, mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1/art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

- dowolną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonych R. P. i C. Z., polegającą na błędnym przyjęciu, że oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. S., podczas gdy prawidłowo dokonana ocena w/w dowodów musi prowadzić do wniosku, że oskarżeni obejmowali swoim zamiarem jedynie dokonanie na osobie pokrzywdzonego przestępstwa rozboju z użyciem broni palnej mającej być wykorzystaną jedynie „na postrach”;

2/art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k. w zw. z art. 7 i 410 k.p.k. poprzez:

- niezasadne oddalenie wniosku oskarżonego P. o przeprowadzenie z jego udziałem eksperymentu procesowego polegającego na odtworzeniu przebiegu wydarzeń z dnia 28 marca 2000r. – analogicznego do eksperymentu przeprowadzonego z udziałem oskarżonego C. Z., mimo iż dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że wobec braku innych bezpośrednich dowodów, umożliwiał w sposób doświadczalny weryfikację wersji wydarzeń podawanej przez oskarżonego P., a wobec powyższego wniosek oskarżonego nie zmierzał do przedłużenia postępowania;

3/Art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

- dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego P. oraz opinii biegłej E. M. (1) z sądowno-lekarskiej sekcji zwłok pokrzywdzonego W. S. przejawiającej się w niezasadnym przyjęciu, iż to oskarżony P. w dniu 28 marca 2000r. dysponował bronią palną w trakcie rozboju na osobie W. S., w sytuacji gdy nie pozwalały na to wnioski opinii w/w biegłej, a nadto wersja zdarzenia podana przez oskarżonego P. nie została wykluczona na podstawie żadnych innych dowodów przeprowadzonych w sprawie;

4/błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony R. P. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego W. S., w sytuacji gdy na taki wniosek nie pozwalał zebrany w sprawie materiał dowodowy;

B. w odniesieniu do czynu z pkt. 2,

stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego P. za winnego czynu z art. 263 § 2 k.k. i wymierzenia mu kary za ten czyn w sytuacji, gdy przestępstwo to stanowiło czyn współukarany uprzedni do czynu z art. 280 § 2 k.k., jako że zdobycie przez oskarżonego broni palnej w postaci pistoletu D. kaliber 6,35 mm, model (...), nr (...) stanowiło jedynie środek do dokonania przestępstwa rozboju w dniu 28 marca 2000r.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty obrońca wniosła o:

- uchylenie orzeczenia o karze łącznej wymierzonej oskarżonemu P.;
- zmianę zaskarżonego wyroku wobec oskarżonego R. P. poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. w pkt. 1 wyroku art. 148 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. oraz z podstawy wymiary kary art. 11 § 3 k.k.;
- uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. 2 oraz umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego P. w tym zakresie;
- wymierzenie oskarżonemu P. kary za czyn z art. 280 § 2 k.k. z uwzględnieniem wszelkich okoliczności łagodzących, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku wobec oskarżonego P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

spośród wywiedzionych apelacji na uwzględnienie – jakkolwiek w innym zakresie aniżeli domagał się tego skarżący – zasługiwała wyłącznie apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego C. Z.. Apelacja obrońcy oskarżonego R. P. zaś – jako oczywiście bezzasadna – nie mogła odnieść żadnego z postulowanych przez jej autorkę skutków.

Już na wstępie rozważań dotyczących zarzutów wskazanych w obu skargach apelacyjnych dostrzec należy, iż niektóre z nich są zasadniczo tożsame bądź dotyczą tych samych zagadnień, dlatego też – w ocenie sądu ad quem – nie ma przeszkód, by ustosunkować się do nich łącznie.

Autorzy wniesionych środków zaskarżenia nie mieli racji wywodząc, iż Sąd Okręgowy dopuścił się określonego rodzaju uchybień proceduralnych, skutkujących w konsekwencji błędnymi ustaleniami faktycznymi, na których został oparty wydany następnie przez ten sąd wyrok i w rezultacie niezasadnie przyjął, iż oskarżeni R. P. oraz C. Z. działali w zamiarze bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonego W. S. (pkt II A) 1/, 3/, 4/ apelacji obrońcy oskarżonego R. P. oraz pkt II a), b), c), f) apelacji obrońcy oskarżonego C. Z.). Wbrew bowiem temu, co podnosili obrońcy oskarżonych, sąd a quo dokonał wnikliwej i skrupulatnej oceny całokształtu zebranych w przedmiotowej sprawie dowodów, zaś swoje stanowisko w tej materii przekonująco i dogłębnie uzasadnił, czyniąc przy tym zadość regułom doświadczenia życiowego oraz zasadom logicznego rozumowania i w żadnej mierze nie uchybiając treści art. 7 k.p.k.

Sąd Okręgowy, dochodząc do przekonania, że obaj oskarżeni są współsprawcami zabójstwa W. S. dokonanego w dniu 28 marca 2000r., dokładnie przeanalizował wszystkie istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. Jego uwadze nie umknął przy tym fakt, że zarówno oskarżony C. Z., jak i odpowiadający w tym samym postępowaniu oskarżony R. P., konsekwentnie nie przyznawali się do działania w zamiarze zabójstwa W. S., potwierdzając jedynie wolę dokonania rozboju na osobie tegoż pokrzywdzonego i chęć „postraszenia” ofiary bronią, zaś prezentowana przez każdego z nich linia obrony koncentrowała się na przerzuceniu odpowiedzialności za użycie broni palnej na współoskarżonego. Z pola rozważań sądu meriti nie uszło m.in. także i to, że w składanych wyjaśnieniach oskarżony C. Z. zmieniał swoje stanowisko odnośnie wiedzy na temat narzędzia zbrodni w postaci broni palnej, zaprzeczając początkowo, by wiedział, że jest ona nabita, a następnie podnosząc, iż w jego przekonaniu była to wyłącznie atrapa.

Postawa prezentowana przez obu oskarżonych w toku przeprowadzonego postępowania, w tym zwłaszcza treść składanych przez C. Z. i R. P. wyjaśnień, obligowała sąd meriti do szczególnie wnikliwej oceny i analizy twierdzeń oskarżonych, dokonywanej przez pryzmat pozostałych dowodów, jakie w sprawie zostały zebrane. Gdy wymóg ten przenieść na treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie sposób stwierdzić, że zadaniu temu Sąd Okręgowy nie sprostał.

Sąd meriti prawidłowo skonstatował, że oskarżeni R. P. i C. Z. w dniu 28 marca 2000r. współdziałali ze sobą w zamiarze bezpośrednim zabójstwa W. S.. Świadczył o tym całokształt, tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności, prawidłowo ustalonych w wyniku przeprowadzonego postępowania. Niewątpliwie bowiem obaj oskarżeni doskonale przygotowali się do planowanego napadu, czyniąc swoiste rozpoznanie miejsc, które byłyby najdogodniejsze do jego dokonania, jak również zaopatrując się w przedmioty, które miały ułatwić jego realizację. W ten właśnie sposób wytypowali zakład jubilerski W. S. – nie posiadający klasycznych zabezpieczeń w postaci np. alarmu czy monitoringu, jak również zakupili paralizator i kajdanki. Uzgodnili ponadto konieczność zaopatrzenia się w broń, a nie w jej atrapę czy inny przedmiot, stanowiący tzw. straszak, zaś realizując przedsięwzięcie w tym właśnie zakresie, podjęli starania, które były tyleż ułatwione, co i jednocześnie skazane na swoiste powodzenie – R. P. zwrócił się przecież o jej „zorganizowanie” nie do przypadkowej osoby, lecz do swojego wujka, co do którego posiadał pewną wiedzę o jego wcześniejszym skazaniu za przestępstwo posiadania broni palnej. Z kolei podczas samego zdarzenia z udziałem ofiary, oskarżeni eskalowali poziom zagrożenia dla życia W. S., nie poprzestając na wypowiedzianych pod adresem mężczyzny groźbach pozbawienia go życia i szarpaninie z pokrzywdzonym, lecz celując broń w jego stronę już od chwili wejścia do zakładu jubilerskiego (i zamknięcia od wewnątrz jego drzwi na zamek), zaś gdy W. S. klęczał, powalony na kolana przez obu oskarżonych – oskarżony R. P. przystawił mu pistolet do tyłu głowy i oddał strzał.

Równie prawidłowo sąd meriti wywiódł, że wyjaśnienia oskarżonych sprowadzające się do twierdzeń, iż ich zamiarem było wyłącznie „postraszenie” i okradzenie W. S., nie zasługują na akceptację i wiarę, stanowiąc wyłącznie wyraz linii obrony przyjętej na użytek postępowania, zaś argumentacja przytoczona w pisemnych motywach wyroku na poparcie wysnutego wniosku jest logiczna i przekonująca.

Zgodzić się więc całkowicie należy z konstatacją Sądu Okręgowego, że gdyby broń rzeczywiście miała służyć wyłącznie przestraszeniu W. S., to po pierwsze oskarżeni nie podejmowałiby starań, by zorganizować nie tylko broń palną, lecz również ostrą amunicję do niej, po drugie zaś poprzestaliby na „zorganizowaniu” atrapy broni bądź samej broni, jednakże nie zaopatrzonej w amunicję. Gdy dodać do tego, że w dacie zdarzenia obaj oskarżeni byli ludźmi bardzo młodymi – oskarżony R. P. liczył 20 lat, zaś oskarżony C. Z. za kilka dni kończył 17 rok życia, nie sposób nie podzielić i tego zawartego w uzasadnieniu stwierdzenia, że oskarżeni – przewidując, iż pokrzywdzony w normalnym, ludzkim odruchu podejmie obronę – z całą pewnością liczyli się z użyciem broni palnej, a więc także i z dokonaniem zabójstwa W. S.. Nieprzypadkowo przecież oskarżeni podjęli decyzję o zaopatrzeniu się w broń palną, a więc przedmiot tego rodzaju, który już chociażby w potocznym rozumieniu jest narzędziem śmiertelności, przeznaczonym w swojej istocie do pozbawiania życia.

Zaprobować należy i te wnioski sądu a quo, iż po pierwsze śmiertelny strzał do pokrzywdzonego oddał oskarżony R. P., po drugie zaś, że strzał ten nie był przypadkowy, co jednocześnie wykluczało możliwość potraktowania zachowania wymienionego oskarżonego jako ekscesu, którego współoskarżony C. Z. ani nie akceptował, ani nie przewidywał, ani też się na niego nie godził. Powyższym konstatacjom, poprzedzonym gruntowną analizą wyjaśnień złożonych w tym zakresie przez obu oskarżonych, zweryfikowanym następnie na podstawie opinii wydanych na rozprawie przez biegłe: E. M. (1) (medyk sądowy) oraz E. M. (2) (biegła z zakresu badań biologicznych), nie sposób bowiem zarzucić ani dowolności, ani przede wszystkim braku logiki.

Prawidłowości wniosków wysnutych przez sąd meriti, iż to właśnie oskarżony R. P. strzelił do pokrzywdzonego i, co więcej, że nie uczynił tego przypadkiem, nie może skutecznie podważyć w szczególności argumentacja przywołana przez obrońcę oskarżonego w wywiezionej apelacji, a która - odwołując się m.in. do pisemnej opinii wydanej przez

biegłą E. M. (1) - sprowadza się do stwierdzenia, iż „odmowa wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. P. w zakresie w jakim zaprzeczał posługiwaniu się bronią palną w trakcie napadu, jest przedwczesna, a zatem nieuprawniona”.

Jakkolwiek bowiem biegła w pisemnej opinii istotnie wskazała, że ustalenie wzajemnego położenia sprawcy i ofiary nie jest możliwe, to jednocześnie podczas rozprawy dodała, że choć zasadniczo „każda pozycja mogłaby być możliwa”, to „głowa pokrzywdzonego musiałaby być schylona ku podłożu” i logicznym jest wniosek, że „strzelający był usytuowany z prawej strony pokrzywdzonego”. Przede wszystkim jednak, ustosunkowując się do możliwości oddania strzału w prawą skroń W. S. przez osobę stojącą z lewej strony ofiary (a więc w sposób opisywany przez oskarżonego R. P. w składanych na rozprawie wyjaśnieniach, twierdzącego m.in., iż on stał z prawej strony pokrzywdzonego, a C. Z. z lewej strony), stwierdziła jednoznacznie, że taka pozycja jest nie tylko, że nienaturalna, lecz również mało prawdopodobna do oddania strzału, jaki stwierdzono u pokrzywdzonego.

Przeciwko przyjęciu, iż strzał został oddany przez oskarżonego R. P. przypadkowo, przemawia również kolejny prawidłowo wysnuty przez Sąd I instancji wniosek, wypływający z wnikliwej analizy nie tylko opinii wydanej na rozprawie przez biegłą E. M. (1), lecz również z konkluzji wyprowadzonych przez biegłą E. M. (2), że do zastrzelenia W. S. doszło w momencie, gdy pokrzywdzony już klęczał. Biegła E. M. (1) stwierdziła bowiem jednoznacznie w ustnej opinii, że rana wlotowa oraz kierunek przebiegu jej kanału pozwalały na przesądzenie, iż strzał padł z prawej strony, co oznacza, że ofiara musiała mieć schyloną głowę; nadto, wykluczonym był również strzał z daleka – ponieważ przy ranie postrzałowej stwierdzono osmalenie skóry oraz obecność prochu, jednoznacznie wskazujących, że strzał został oddany z bliska. Natomiast wg biegłej E. M. (2), analizującej ujawnioną na podłodze (w miejscu, w którym doszło do oddania strzału) plamę krwi, źródło krwawienia znajdowało się nad podłożem na wysokości nie przekraczającej 90 cm, co wskazywało, że pokrzywdzony mógł wtedy znajdować się w pozycji kolankowo-łokciowej, lecz na pewno nie stał.

Podzielić należy także i te wywody, które w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zaprezentował Sąd Okręgowy, wykluczając możliwość ekscesu w zachowaniu oskarżonego R. P., za który nie powinien ponieść odpowiedzialności oskarżony C. Z.. Niewątpliwie przecież - jak słusznie podniósł sąd a quo - oskarżony C. Z. wiedział, że jadąc do S., by dokonać napadu na zakład jubilerski W. S., oskarżeni zabrali nie tylko paralizator, kajdanki i taśmę klejącą, lecz również broń ostrą, uzyskaną dzięki pomocy krewnego oskarżonego R. P.. Zabrali tę broń, mimo iż mieli zdecydowaną przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym, byli znacząco młodszy i sprawniejsi niż ich ofiara, jak również dysponowali dodatkowymi przedmiotami mającymi w założeniu służyć obezwładnieniu W. S.. Obaj uzgodnili wcześniej sposób działania, a podczas samego zajścia C. Z. w żaden sposób nie powstrzymywał swojego kolegi, lecz aktywnie uczestniczył w napadzie od samego jego początku, a więc już od momentu, gdy po zamknięciu drzwi R. P. wyjął broń i wycelował ją w stronę ofiary, prezentując tym samym swoją jednoznaczną postawę i stosunek do skutku, jaki w zaistniałym stanie faktycznym wydawał się być pewnym. Natomiast już po oddaniu strzału w głowę pokrzywdzonego, C. Z. przystąpił do plądrowania zakładu jubilerskiego, po dokonaniu kradzieży uciekł z niego razem z R. P., po drodze wspólnie ukrywając broń i skradzioną biżuterię. Także wspólnie z R. P. oskarżony korzystał ze zrabowanej biżuterii, sprzedając ją, a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczając na własne potrzeby.

Słuszności i prawidłowości wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy wniosków odnośnie zamiaru (i jego postaci) zabójstwa pokrzywdzonego W. S. nie mogą również skutecznie podważyć kolejne okoliczności podniesione w apelacjach przez obrońców obu oskarżonych.

Nie sposób bowiem uznać za trafne argumentów przywołanych przez obrońcę oskarżonego C. Z. dla wykazania braku świadomości wymienionego oskarżonego, iż użyte podczas napadu narzędzie było bronią palną, zaopatrzoną w ostrą amunicję, jak również, że broń ta była nabita. Obrońca nie tylko, że we wskazanym zakresie wyprowadza określonej treści wnioski pozostające w całkowitym oderwaniu od całokształtu zebranych w sprawie dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, lecz przede wszystkim polemizuje z tymi ustaleniami, nie wykazując przy tym jednocześnie, jakich konkretnie uchybień miałby się dopuścić Sąd Okręgowy, formułując określonej treści konstatacje i twierdzenia.

W taki sam sposób należy ocenić wywody i wymienionego skarżącego, i obrońcy oskarżonego R. P., uznające za całkowicie arbitralne przyjęcie przez sąd a quo, iż oddanie strzału przez R. P. „miało właściwie charakter egzekucji”. Oboje apelujący zdają się nie dostrzegać, że tej treści wnioskowanie było poprzedzone drobiazgową analizą zgromadzonych dowodów, która poza wskazaną konstatacją, doprowadziła przede wszystkim do odrzucenia wyjaśnień obu oskarżonych twierdzących, że oddany krytycznego dnia strzał padł w sytuacji dynamicznej i – co najważniejsze – był strzałem przypadkowym.

Kwestionowanie zaś, że oceniając zamiar, jaki w dniu 28 marca 2000r. realizowali współdziałający ze sobą oskarżeni C. Z. i R. P., Sąd Okręgowy w sposób całkowicie błędny i nieuprawniony oparł się na okolicznościach związanych z planowanym przestępstwem rozboju w jego kwalifikowanej postaci, tu: zakładającej nie tylko używanie niebezpiecznego narzędzia, lecz ponadto przemocy i artykułowania gróźb (str. 8 apelacji obrońcy oskarżonego C. Z. oraz str. 3 - 5 apelacji obrońcy oskarżonego R. P.), wydaje się swoistym nieporozumieniem. Jest przecież oczywistym, gdy odwołać się do utrwalonych już w orzecznictwie stanowisk i poglądów, że podstawą do wnioskowania o zamiarze sprawcy jest wyłącznie całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności. Odtworzenie bowiem rzeczywistych przeżyć sprawcy i w konsekwencji ustalenie do czego zmierzał i czego chciał bądź też – co przewidywał i na co się godził, jest możliwe dopiero w oparciu o wszystkie prawidłowo ustalone okoliczności dotyczące tak danej sprawy (strona przedmiotowa), jak i osoby sprawcy, z uwzględnieniem jego psychiki i cech osobowości (zob. m.in. wyrok SN z dnia 12 maja 1976r., V KR 20/76, Gazeta Prawnicza nr 23/27; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 maja 2013r., II AKa 144/13, www.orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 kwietnia 2013r., II AKa 83/13, www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Poprawności rozumowania sądu a quo i sformułowanych następnie przez ten sąd konkluzji w odniesieniu do zamiaru bezpośredniego zabójstwa W. S. nie mogą również podważyć dalsze zarzuty sformułowane w pkt. d) oraz e) apelacji obrońcy oskarżonego C. Z..

Wbrew bowiem temu, co podnosił skarżący, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej i wyjątkowo wnikliwej analizy opinii psychologicznej i sądowo-psychiatrycznej wskazanego oskarżonego, co oznacza, iż w żadnej mierze analiza ta nie może być uznana za pobieżną i powierzchowną. Sąd a quo, jak wskazano już wcześniej, nie utracił z pola swojego zainteresowania okoliczności, iż w chwili czynu stanowiącego przedmiot rozpoznania oskarżony C. Z. nie ukończył jeszcze 17 lat, jak również konkluzji wyprowadzonych przez opiniujących biegłych, że w tamtym czasie był on osobą uzależnioną emocjonalnie od oskarżonego R. P., z jednej strony pozostając pod jego wpływem, z drugiej natomiast – czując się wyróżnionym okazywanym mu przez starszego kolegę zainteresowaniem. Ustalenia zaś w tej materii posłużyły do weryfikacji i w rezultacie do uznania za niewiarygodne tych twierdzeń oskarżonego R. P., z których wynikało, że to właśnie oskarżony C. Z. był podczas napadu bardziej opanowany i zdeterminowany, pełniąc wiodącą rolę i wydając R. P. polecenia.

Nie sposób również przyznać racji obrońcy oskarżonego podnoszącemu, iż Sąd Okręgowy - zaniechawszy przeprowadzenia z urzędu dowodu w postaci „uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów i psychologa” – uchybił unormowaniom art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., gdyż w wyniku arbitralnego ustalenia „naturalnej reakcji oskarżonego na oddany w kierunku pokrzywdzonego strzał z broni palnej” w postaci opisanej w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, sąd ten wkroczył w kompetencje biegłego. Po pierwsze trudno bowiem przyjąć, że opinie wydane przez biegłych odnośnie oskarżonego C. Z. w zakresie wskazywanym przez autora apelacji były niepełne lub niejasne bądź też zachodziła między nimi sprzeczność, po wtóre zaś – że w przedmiotowej sprawie w tym właśnie zakresie zachodziła konieczność zasięgnięcia wiadomości o charakterze specjalnym w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.k., skoro stwierdzenie okoliczności, na które wskazał Sąd I instancji, było możliwe w oparciu o doświadczenie i wiedzę składu orzekającego, a więc bez konieczności odwoływania się do wiadomości specjalnych wskazanych biegłych.

Przeciwko prawidłowości rozumowania Sądu Okręgowego w tej materii nie może ponadto skutecznie przemawiać ten z argumentów eksponowanych przez obrońcę oskarżonego C. Z. (str. 11 apelacji), iż sąd a quo dla wykazania słuszności stanowiska negującego przypadkowe oddanie strzału do W. S., mimo oparcia się na wyjaśnieniach oskarżonych, w

sposób błędny przyjął, iż obaj oskarżeni „zaciągnęli ofiarę na zaplecze”. Trzeba bowiem zauważyć, że zacytowany przez skarżącego fragment uzasadnienia nie odnosi się do ustaleń faktycznych, te bowiem w tym zakresie są całkowicie zgodne z relacją obu oskarżonych, lecz stanowi wyłącznie swego rodzaju skrót myślowy, odnoszący się ogólnie do zachowania oskarżonych, pojmowanego jako czynności realizowane w sposób przemyślany i zaplanowany.

Chybiony jest również zarzut wymieniony w pkt A) 2/ obrońcy oskarżonego R. P., sprowadzający się do twierdzenia, iż oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego R. P. o przeprowadzenie z jego udziałem eksperymentu procesowego polegającego na odtworzeniu przebiegu wydarzeń z dnia 28 marca 2000r. było nieuzasadnione i naruszało przepisy proceduralne wymienione przez skarżącą. Sąd Okręgowy bowiem, podejmując takiej treści decyzję procesową, słusznie uznał w realiach przedmiotowej sprawy, że wnioskowany dowód (jakkolwiek na rozprawie określony przez oskarżonego jako „wizja lokalna”, niemożliwa do przeprowadzenia z przyczyn oczywistych – przyp. SA) przede wszystkim zmierzał w oczywisty sposób do przedłużenia toczącego się postępowania, tym bardziej, że jak twierdził oskarżony formułując określony wniosek, jego celem było przedstawienie „swojej wersji wydarzeń”. Słusznie więc skonstatował sąd a quo, że skoro w wielokrotnie składanych wyjaśnieniach oskarżony „jasno i przejrzyście” przedstawił swoją wersję zdarzenia stanowiącego przedmiot rozpoznania, to tym samym brak było podstaw przeprowadzenia kolejnego dowodu, który znów miał tę wersję potwierdzić. Nie może być przecież wątpliwości, że celem przeprowadzenia przez sąd określonego dowodu – czy to na wniosek strony, czy też z urzędu – jest wyłącznie zapewnienie prawidłowego wyrokowania w konkretnej sprawie i już choćby z tego powodu jest wykluczonym przeprowadzenie dowodu „niejako „na wszelki wypadek”, dla sprawdzenia czy za jego pomocą da się wysnuć kolejną wersję zdarzenia” (zob. postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2013r., sygn. akt II KK 79/13, Lex nr 1314418).

Tym samym brak podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy przypisując oskarżonemu C. Z. i R. P. współudział w zbrodni zabójstwa W. S., uchybił wymienionym przez autorów obu apelacji przepisom postępowania i w konsekwencji błędnie ustalił, że oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim zabójstwa wymienionego pokrzywdzonego. Poczynione przez ten sąd w tej materii ustalenia faktyczne oraz wyprowadzone następnie logiczne oraz prawidłowe wnioski w żadnym razie nie mogą być uznane za dowolne, co oznacza, iż pozostają pod całkowitą ochroną art. 7 k.p.k.

Wbrew temu, co twierdzili oboje skarżący, prawidłowa jest również kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonym R. P. i C. Z. w pkt. 1 zaskarżonego wyroku, wskazująca na kumulatywne wyczerpanie przez każdego z nich dyspozycji zarówno art. 148 § 1 k.k. (zabójstwo), jak i art. 280 § 2 k.k. (rozbój kwalifikowany) – z uwzględnieniem unormowania art. 4 § 1 k.k. i płynących z tego faktu konsekwencji w realiach przedmiotowej sprawy, szczegółowo omówionych w uzasadnieniu.

Niewątpliwie przecież, jak słusznie skonstatował Sąd Okręgowy, oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim dokonania rozboju w jego typie kwalifikowanym, ponieważ jednym z podjętych przez nich środków mających służyć realizacji celu w postaci zawładnięcia mieniem – biżuterią znajdującą się w zakładzie jubilerskim W. S. było m.in. posługiwanie się bronią palną. R. P. i C. Z. doskonale przygotowali się do dokonania napadu, a zawarte między mężczyznami porozumienie obejmowało wszystkie znamiona zbrodni opisanej w dyspozycji art. 280 § 2 k.k. Nadto, zachowanie oskarżonych wyczerpało dyspozycję art. 148 § 1 k.k., gdyż w wyniku realizowanego przez nich zamiaru rozboju, doszło do świadomego i celowego użycia broni palnej i oddania z niej śmiertelnego strzału do pokrzywdzonego W. S..

Podkreślenia przy tym wymaga, iż przedmiot ochrony przestępstwa rozboju w jego podstawowej postaci (art. 280 § 1 k.k.) jest złożony i wyraża się w przedmiocie podstawowym, jakim jest mienie oraz przedmiocie ubocznym, w postaci życia lub zdrowia człowieka. Typ kwalifikowany rozboju (art. 280 § 2 k.k.) wzmacnia ochronę tego drugiego przedmiotu, czego wyrazem jest surowsza sankcja w sytuacji, gdy działanie sprawcy bezpośrednio zagraża życiu człowieka. Jakkolwiek w art. 148 § 1 k.k. i w art. 280 § 2 k.k. ustawodawca określił ten sam przedmiot ochrony, czyli życie człowieka, to nie może być wątpliwości, że drugi z wymienionych przepisów przewiduje karalność za narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo, podczas gdy norma art. 148 § 1 k.k. – za naruszenie tego dobra, tj. pozbawienie życia człowieka.

Niezależnie od tego, że jakkolwiek istotnie z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, iż osobą, która oddała śmiertelny strzał do pokrzywdzonego W. S. był oskarżony R. P., to odwołując się do konstrukcji współsprawstwa stwierdzić należy, że także oskarżony C. Z. ponosi odpowiedzialność za całość kumulatywnie kwalifikowanego przestępstwa mimo, że zrealizował tylko część jego znamion. Z istoty współsprawstwa wynika bowiem, że „każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony” (postanowienie SN z dnia 19 lutego 2014r., sygn. akt II KK 17/14, opubl. Legalis). Co więcej, „sprawstwo przestępstwa zabójstwa nie sprowadza się do samego aktu zabójstwa” (zob. postanowienie SN z dnia 28 lutego 2006r., sygn. akt V KK 257/05, opubl. Legalis). Jak całkowicie słusznie przecież wykazał Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bez określonego zachowania oskarżonego C. Z., a więc jego współudziału, oskarżony R. P. – jako bezpośredni wykonawca zabójstwa W. S. – nie byłby w stanie dokonać tego przestępstwa samodzielnie.

Podzielić natomiast należy stanowisko obrońcy oskarżonego C. Z., iż okoliczność wyrażająca się w fakcie, że w chwili czynu stanowiącego przedmiot rozpoznania oskarżony C. Z. nie ukończył jeszcze 17 roku życia, (a ponadto zarzucany mu czyn należał do katalogu czynów wymienionych wprost w treści art. 10 § 2 k.k. – przyp. SA), powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie w podstawie prawnej skazania oskarżonego, tu: poprzez dodanie art. 10 § 2 k.k. Niewątpliwie przecież, niezależnie od czasu rozpoznawania sprawy, oskarżony C. Z. w przedmiotowym postępowaniu nie stracił statusu nieletniego (por. wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2012r., sygn. akt IV K 94/12, opubl. Legalis).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było natomiast potrzeby przywoływania przepisu art. 10 § 3 k.k. – mimo, iż o to wnosili skarżący – w podstawie prawnej wymiaru kary orzeczonej względem wymienionego oskarżonego, skoro unormowanie tegoż przepisu określa jedynie pewne ogólne zasady wymiaru kary wobec sprawcy nieletniego, wyrażające się w obligatoryjnym jej obniżeniu do 2/3 ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane mu przestępstwo.

Całkowicie chybiony był natomiast zarzut sformułowany w pkt. B) apelacji obrońcy oskarżonego R. P., wskazujący – w ocenie autorki środka zaskarżenia – na wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, tu: określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., w odniesieniu do czynu zarzucanego temuż oskarżonemu w pkt. II aktu oskarżenia.

Skarżąca zdaje się nie zauważać, że czasokres czynu, o jakim mowa w pkt. II aktu oskarżenia, a następnie przypisanego oskarżonemu R. P. w pkt. 2 zaskarżonego wyroku, nie dotyczył wyłącznie dnia 28 marca 2000r., lecz obejmował okres od co najmniej 28 marca 2000r. do dnia 3 lipca 2000r., wyznaczony z jednej strony datą, gdy po użyciu przez R. P. posiadanej broni podczas napadu na W. S. doszło do jej ukrycia i zakopania, z drugiej zaś – datą odkopania ukrytej tak broni, w celu posłużenia się nią następnie podczas napadu w B.. Tym samym brak podstaw do uznania, że przestępstwo posiadania we wskazanym okresie przez oskarżonego broni palnej w postaci pistoletu D. kaliber 6,35 mm, model (...), Nr (...), zakwalifikowane na podstawie art. 263 § 2 k.k., stanowiło współukarany czyn uprzedni w odniesieniu do przestępstwa dokonanego w dniu 28 marca 2000r., a więc, że zachodziła okoliczność wyłączająca ściganie w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Przeciwnie, w realiach przedmiotowej sprawy oskarżonemu należało przypisać dwa niezależne od siebie przestępstwa, podlegające różnej (odmiennej) kwalifikacji prawnej i pozostające w zbiegu realnym, a w konsekwencji skutkujące koniecznością zastosowania unormowania art. 85 k.k.

Okoliczność wniesienia w przedmiotowej sprawie środków zaskarżenia przez obrońców oskarżonych, obligowała sąd ad quem nie tylko do zbadania poprawności kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym, lecz ponadto do dokonania oceny prawidłowości wymierzonych R. P. i C. Z. kar oraz orzeczonych wobec nich środków karnych.

Nadto, obowiązek dokonania kontroli zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie, wynikał również z faktu, iż ostatni z zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego C. Z. dotyczył określonego zachowania sądu meriti, który wymierzając temuż oskarżonemu za przypisany mu czyn, nieprawidłowo uznał, że kara ta winna spełnić przede wszystkim funkcję represyjną i w rezultacie uchybił normie art. 54 k.k.

Zarzut obrońcy oskarżonego C. Z. nie mógł być jednak uznany za słuszny w pełni. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, na k. 43 uzasadnienia wyroku znalazło się ogólne stwierdzenie, które w żadnym wypadku nie odnosiło się wprost do osoby oskarżonego C. Z. i stanowiło wyłącznie wyraz ogólnego dążenia do piętnowania w drodze surowej represji tak poważnych przestępstw, jakimi są zbrodnie zabójstwa czy kwalifikowanych rozbojów. Nadto należy zauważyć, że unormowanie art. 54 k.k. stanowiące wyłącznie uwypuklenie zasady indywidualno-prewencyjnej, nie może być utożsamiane z podstawą prawną do wyeliminowania zastosowania innych dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. (por. postanowienie SN z dnia 5 marca 2013r., sygn. akt II KK 46/13, opubl.: www.sn.pl).

Niezależnie jednak od powyższego, sąd ad quem doszedł do przekonania, że w realiach niniejszej sprawy, kara jaka została wymierzona oskarżonemu C. Z. w zaskarżonym wyroku, nie jest karą sprawiedliwą, ponieważ nosi znamiona kary rażąco surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., a to z tego powodu, że nie uwzględnia ona we właściwy sposób okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przestępstwa stanowiącego przedmiot rozpoznania, jak i osobowości samego C. Z.. Skupiając się więc przede wszystkim na linii życiowej oskarżonego C. Z., który po popełnieniu przestępstwa stanowiącego przedmiot rozpoznania radykalnie zmienił sposób swojego postępowania, dowodząc tym samym, iż zbrodnia, której się dopuścił jako bardzo młody i niedojrzały człowiek, była dlań swoistą lekcją i tragicznym epizodem, który nie powinien się już nigdy powtórzyć, Sąd Apelacyjny obniżył orzeczoną oskarżonemu karę do 12 lat pozbawienia wolności.

Takich wniosków, a więc sprowadzających się do konstatacji, że niewspółmierne, bo rażąco surowe są: kary jednostkowe oraz kara łączna wymierzone zaskarżonym wyrokiem oskarżonemu R. P., nie sposób sformułować natomiast wobec wymienionego oskarżonego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację, jaka w materii dotyczącej kary i okoliczności mających decydujące znaczenie dla jej wymiaru, została przywołana przez sąd meriti w pisemnym uzasadnieniu w odniesieniu do osoby wskazanego oskarżonego.

Skoro więc w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła żadna okoliczność łagodząca, oskarżony R. P. mimo młodego wieku jest osobą wyjątkowo zdemoralizowaną, która z popełniania przestępstw uczyniła sobie sposób na życie i łatwe zdobywanie pieniędzy, zaś w okresie ostatnich kilkunastu lat, jakie upłynęły od daty czynu stanowiącego przedmiot rozpoznania, R. P. jednoznacznie udowodnił, że popełniona przez niego w dniu 28 marca 2000r. zbrodnia nie była jedynie przypadkiem i rezultatem młodego wieku oraz braku dojrzałości emocjonalnej, lecz wyłącznie konsekwencją obranej drogi życiowej, nie sposób podważyć słuszności wniosku Sądu Okręgowego, iż R. P. zasługiwał na najsurowszą karę, tu: dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwo przypisane mu w pkt. 1.

Jakkolwiek kara tego rodzaju ma w założeniu pełnić funkcję quasi-eliminacyjną, co oznacza, że możliwość jej wymierzenia winna być ograniczona wyłącznie do sprawców, wobec których trudno stwierdzić pozytywne możliwości resocjalizacyjne, to w przypadku osoby oskarżonego R. P., gdy nie wystąpiły żadne okoliczności przemawiające zdecydowanie na jego korzyść i utrudnionym jest prognozowanie jego poprawy, nie może być wątpliwości, że orzeczona kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą w pełni sprawiedliwą i w odniesieniu do osoby samego oskarżonego, jak i w odczuciu społecznym, która nie tylko wpłynie pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, w tym przekonanie, że popełnienie najpoważniejszych i najcięższych przestępstw, do jakich niewątpliwie należy umyślne pozbawienie człowieka życia, spotyka się z należyłą represją i najsurowszą karą, lecz również uchroni społeczeństwo przed R. P., jako sprawcą zbrodni o największej zawartości bezprawia.

Cech rażącej niewspółmierności nie nosi ponadto kara wymierzona R. P. za przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt. 2 wyroku, zaś kara dożywotniego pozbawienia wolności jest ponadto prawidłowo orzeczoną za zbiegające się przestępstwa przypisane oskarżonemu karą łączną, gdy zważyć treść unormowania art. 88 k.k.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1 i 4 k.p.k. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego C. Z. we wskazany wyżej sposób, czyli dokonując korekty w podstawie prawnej skazania tegoż oskarżonego za przypisany mu w pkt. 1 czyn oraz łagodząc wymierzoną za ten czyn karę pozbawienia wolności do 12 lat.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, a apelację obrońcy oskarżonego R. P. uznano za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie § 14. 2 pkt 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie...(tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461) Sąd Apelacyjny ustalił koszty obrony z urzędu oskarżonych C. Z. i R. P. w postępowaniu odwoławczym na kwoty po 738 złotych i sumy te zasądził od Skarbu Państwa odpowiednio na rzecz adw. K. K. i adw. A. S..

Ten sam przepis w zw. z § 14.7 i § 17 cyt. Rozporządzenia był podstawą do obliczenia i ustalenia wysokości wynagrodzenia adw. S. R., który z urzędu reprezentował oskarżycieli posiłkowych K. S. (1) i K. S. (2), tu: na łączną kwotę 1476 złotych.

Wysokość wynagrodzenia obrońców i pełnomocnika jest adekwatna do nakładu ich pracy, a ponadto uwzględnia stawkę należnego podatku VAT.

Podstawę prawną zwolnienia oskarżonych C. Z. i R. P. od kosztów sądowych za II instancję stanowił art. 624 § 1 k.p.k. i płynące stąd uznanie, że z powodu aktualnej sytuacji majątkowej i osobistej, warunkowanej pobytem w długoletniej izolacji penitencjarnej, oskarżeni nie byłoby w stanie ponieść zobowiązań z tytułu kosztów bez nadmiernego uszczerbku.